

POLSKI ZWIĄZEK DZIAŁKOWCÓW
OKRĘGOWY ZARZĄD
61-502 Poznań, ul. Lang'awicza 23
tel. 61 823-61-71

Poznań, 2018-02-26

Pan
Tadeusz Dziuba
Poseł na Sejm RP

Szanowny Panie Pośle,

Działając w imieniu wielkopolskich działkowców zrzeszonych w stowarzyszeniu ogrodowym Polski Związek Działkowców pragniemy wyrazić swój sprzeciw wobec agresywnej kampanii prowadzonej przez tzw. „niezależnych działkowców”. Manipulując faktami oraz posługując się zwyczajnymi kłamstwami próbują oni tworzyć klimat nieufności wobec największej organizacji polskich działkowców, która skutecznie rozwija ogrody działkowe modernizując swoją infrastrukturę, broni ogrody przed likwidacjami, otwiera ogrody dla szerokiego dostępu mieszkańcom pobliskich osiedli, podejmuje różnorakie działania na rzecz ekologii, zdrowego trybu życia, promowania różnych inicjatyw z zakresu polityki społecznej, organizuje przedsięwzięcia kulturalne dla młodzieży, seniorów itp. Tymczasem nasi przeciwnicy reprezentujący ledwie ułamek naszej działkowej społeczności, podając nieprawdę i manipulując faktami, malują fałszywy obraz naszego stowarzyszenia. Wyrazem takich działań jest np. wystąpienie uczestników spotkania na 5 konferencji poświęconej ogrodnictwu działkowemu z dnia 1 października 2017r. podpisane przez 10 jej uczestników a kierowane do Rzecznika Praw Obywatelskich. Kłamstwa zawarte w tekście mogą porażać nieświadomego obrazu obiorcy tekstu. Przedstawia się w stanowisku sytuacji polskiego ogrodnictwa działkowego jako katastrofalną, PZD nazywa się „tworem” ograniczającym swoje działanie do pobierania składek. Wystarczy wejść na strony naszego Okręgowego Zarządu, by poczytać o codziennym życiu organizacji i roli, jaką spełnia Związek w prowadzeniu ogrodów. Kolejny, już zgrany, ale ciągle wykorzystywany „argument” niezależnych to rzekome eksmisje działkowców zamieszkujących na terenach ogrodów działkowych. Pomijając fakt, że tych eksmisji w praktyce od lat nie ma poza pojedynczymi przypadkami osób, które dopuściły się rażących naruszeń prawa, nie dostrzeżono działań podejmowanych wspólnie z Urzędem Miasta Poznania, bo pomóc osobom w trudnej sytuacji życiowej w uzyskaniu mieszkania. To właśnie we współpracy Związku z Miastem doszło do wypracowania polityki umożliwiającej likwidację tego trudnego problemu dla obu stron i dla samych działkowców. Związek stoi niezmiennie na stanowisku, że ogrody nie powinny być przekształcane w osiedla mieszkaniowe, bo ogród traci w ten sposób walory miejsc przeznaczonych do wypoczynku i rekreacji, a mieszkający w ogrodach przekładają na barki innych działkowców koszty ich pobytu na działce. Ale Związek rozumie sytuacje rodzin, które często nie z własnej winy znalazły w ogrodzie jedyne możliwe do wykorzystania miejsce, by zamieszkać z rodziną. Tym samym zaprzeczamy kłamliwym tezom, że prowadzimy eksmisje ludzi na bruk.

Kolejnym obrzydliwym działaniem naszych przeciwników jest obarczanie Związku skutkami błędów popełnianych przez władze PRL w zakresie gospodarki gruntami. Związek otrzymywał tereny, na których tworzone ogrody działkowe dla społeczeństwa. Niestety dość często przekazywano Związkowi tereny bez wydania właściwych decyzji albo przekazywano tereny źle wywłaszczane. Skutkiem takiego działania stało się pojawienie się roszczeń do gruntów zgłaszanych przez osoby fizyczne i prawne, a którego skutki spadały na Związek próbujący bronić działkowców przed wyrzuceniem z działek. To działania Związku doprowadziły do stanu, że uratowano wiele ogrodów i

wielu działkowców. Niestety przegrywaliśmy też niektóre procesy, jak np. w sprawie ROD im. 23 Lutego, gdzie mieszkanka Warszawy Beata N. od 1992r. prowadzi szereg procesów sądowych, które spowodowały egzekucję komorniczą od Związku w wysokości 7 mln zł, które zapłacił Związek, ale nie działkowcy ogrodu. Związek też skutecznie bronił poszczególnych działkowców w procesach wytoczonych przeciwko nim, które zakończyły się oddaleniem pozwów o zapłatę.

Działania przeciwników kierowane są w stronę zmiany ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 13 grudnia 2013r. Trzeba przypomnieć, że ustawa została uchwalona przez Sejm RP na podstawie projektu obywatelskiego popartego przez blisko milion obywateli, w swej większości działkowców. Nie podoba się im ustawa, bo przekształciła PZD w stowarzyszenie ogrodowe a nie zlikwidowała je. Nie podoba się, bo większość działkowców na zebraniach zwołanych w celu wyboru stowarzyszenia prowadzącego ogród wybrała PZD. Kłamię się, że powołuje się zarządy komisaryczne, gdy tylko pojawia się załączek inicjatywy oddolnej działkowców sprzeczny z interesem PZD. Można kłamać, ale fakty z naszego Okręgu temu przeczą. Wyodrębniło się w Okręgu Poznańskim ze struktur PZD 17 ogrodów, w żadnym nie powoływano zarządu komisarycznego.

Panie Pośle ,

Zaniepokoiło nas spotkanie zorganizowane przez naszych przeciwników pod Pana auspicjami w Sejmie RP. Wiemy z informacji zamieszczanych na stronach internetowych, że mówiono o zmianie ustawy, likwidacji PZD i o problemie zamieszkiwania na ogrodach. Jako reprezentanci 286 rodzinnych ogrodów działkowych informujemy, że działania te wymierzone są przeciwko żywotnym interesom większości naszych działkowców. Nie możemy się godzić, by nieliczna grupka niezadowolonych, często mających w swoich szeregach osoby skonfliktowane z prawem tworzyła nową ogrodową rzeczywistość. Prosimy o zapoznanie się z naszym stanowiskiem i zapraszamy do kontaktów w naszych ogrodach, które pomogą poznać obiektywną prawdę o polskim ogrodnictwie działkowym.

WICEPREZES OZ PZD
w Poznaniu

inż. Jerzy Kucznierowicz

PREZES OZ PZD
w Poznaniu

dr inż. Zdzisław Sliwa

Barbara Chęsta
Judyna Soejka
Zdzisław Sliwa